

# Jan Kasprówic (12 grudnia 1860 w Szymborzu - 1 sierpnia 1926 w Zakopanem)

*Pewien poeta z Szymborza  
opiewał polskie rozdroża,  
to losy chłopskie,  
lubo artystowskie,  
to miłość, to zemsta boża...*

(ebs)

Jan Kasprówic - polski poeta, dramaturg, krytyk literacki i tłumacz. Przedstawiciel Młodej Polski, związany z kilkoma głównymi nurtami ówczesnej liryki, przede wszystkim z naturalizmem, symbolizmem oraz ekspresjonizmem.

Prekursor nowoczesnego wiersza wolnego, katastrofizmu oraz szeregu tendencji prymitywistycznych we współczesnej sztuce. Uważany za jednego z najwybitniejszych poetów w dziejach literatury polskiej, stawianego na równi z Adamem Mickiewiczem. Uważa się, iż spory wpływ na jego - skądinąd intelektualną i dość hermetyczną - twórczość mieli tacy poeci jak Percy Bysshe Shelley czy Arthur Rimbaud. Porównuje się go również do Aloysiusa Bertranda.

*"Ten jest najszczęśliwszy z ludzi, komu zapalu do ksiąg nikt nie ostudzi."*

Urodził się 12 grudnia 1860 w Szymborzu pod Inowrocławiem (obecnie dzielnica Inowrocławia) jako syn Józefy z Kloftów i Piotra z Inowrocławia, jeden z czternaściorga rodzeństwa. Uczęszczał do miejscowej szkoły w Szymborzu. Z tamtego okresu pochodzi jeden z jego pierwszych utworów pt. "Bądź Polką". Wiersz zadedykowany był Pelagii, przyjaciółce Janka, córce jego nauczyciela Andrzeja Dybalskiego.

Od 1870 uczył się w pruskich gimnazjach w Inowrocławiu. Studiował filozofię i literaturoznawstwo na niemieckich uniwersytetach w Lipsku i we Wrocławiu. Najwcześniejszy wiersz o znanej dacie powstania został napisany w 1877 roku ("Do Gopła").

Podczas studiów uprawiał publicystykę i poezję, współpracując z różnymi polskimi czasopismami. Debiut literacki Kasprówicza przypadł na rok 1889 (tomik "Poezje").

Początkowo uderzał w ton "społecznikowski": bliski ideałom pozytywizmu, choć już wówczas wprowadzający pewne *novum* do poetyki typu Marii Konopnickiej, które polegało na widzianym od wewnątrz ubogim, prymitywnym i pozbawionym złudzeń realizmie w opisie polskiej wsi.

Inne było tu również *ecce homo* chłopa - mniej pospolite czy dosłowne, bardziej symboliczne - bliskie byronowskiemu Manfredowi. Sonety "Z chałupy" zdradzają przy tym pewną tendencję: ponad obrazem wiejskiego życia unosi się ambicja wielkich społecznych reform.

Pierwszy tom poezji Kasprówicza jest przepełniony tą wiarą. Dotyczy to nie tylko wierszy "chłopskich", ale również szeregu krótkich poematów na temat "Wiosny" i "Jesieni" świata, przywołujących takie nazwiska historyczne jak Giordano Bruno czy Gajusz Cestiusz. Socjalistyczne ideały młodego Kasprówicza nie zamykały się przy tym jedynie w obrębie literatury, ale rozciągały się również na romantyczny czyn i postawę, o czym świadczą procesy i kara więzienia poety. "Namiętność reformowania świata" podsyciała w autorze "Chrystusa" lektura jego pierwszego mentora - Percy'ego Bysshe Shelleya.

W tym czasie Kasproicz zajął się również krytyką literacką. Bronił przy tym poetyckiej oryginalności.

W 1886 ożenił się ze starszą od siebie Teodozją Szymańską, jednak po kilku miesiącach małżeństwo rozpadło się. Za działalność w kółkach socjalistycznych był dwukrotnie aresztowany przez pruską policję i osadzony na pół roku w więzieniu. Po zwolnieniu, w wieku 28 lat przeniósł się do Lwowa, gdzie spędził kolejne 35 lat życia. Zajmował się wówczas dziennikarstwem oraz publicystyką społeczną, krytycznoliteracką i teatralną.

W tym czasie Kasproicz przeniknął do lwowskiej bohemy artystycznej. Stał się "lwem salonowym": był częstym gościem knajp i winiarni Lwowa, szczególnie zaś upodobał sobie sławny skład win i winiarnię Stadtmuellera w Rynku pod numerem 34. Młody poeta po raz pierwszy zetknął się wówczas z zachodnią *modernité poétique*, nową poetyką rodzącego się w Polsce modernizmu, na rzecz której zerwał swoje dotychczasowe związki z poetyką pozytywizmu.

Wizerunek Kasproicza z tego okresu - dość mocno naśladowujący dekadentów i nonkomformistów w stylu Oskara Wilde'a - nijak miał się do jego chłopskiego pochodzenia i twardej osobowości: "*Stoi przed nami zwracający na siebie uwagę dandys, elegancik, fircyk, bikiniarz z fin de siècle'u, chłopiec zdolny może i sympatyczny, ale nadmiernie kultywujący wszystko, co się jakoś wiąże z elegancją*".

Pod wpływem coraz bliższego kontaktu z najnowszymi prądami w sztuce i literaturze, diametralnie zmienił się również światopogląd Kasproicza. Wcześniejsze wezwanie do społecznego aktywizmu zupełnie już zanikło. W jego miejsce zaczęło pojawiać się przeświadczenie o konieczności cierpienia oraz pewnej fatalności ludzkiego losu. Zło świata zaczęło nabierać wymiaru metafizycznego, a nie - jak dotąd - jedynie społeczno-obyczajowego. Choć Kasproicza do końca nie przestały interesować losy mieszkańców wsi, porzucił naturalistycznie dosłowne podejście na rzecz religijnych dywagacji wokół istoty Boga.

Każdy następny tom poezji Kasproicza coraz to dobitniej podkreślał skłócenie człowieka między biegunami dobra i zła, niewinności i grzechu. Dróg ocalenia szukał wówczas poeta w miłości, która również ukazywała mu się w pełnych skrajności przeciwieństwach: *amore desperato*, czyli miłość zmysłowa, żarliwa lecz równocześnie grzeszna i przepastna oraz *amor vincens* - miłość czysta, święta i niosąca zbawienie.

Rok 1898 przyniósł kolejny zbiór poezji Kasproicza - "Krzak dzikiej róży" - tym razem zmierzający w stronę symbolizmu. Po raz pierwszy pojawia się u tego twórcy tematyka tatrzańska, utrzymana w tonie impresjonistycznym oraz gawędowym. Obrazem poetyckim rządzi natura jako symbol kondycji człowieka, odmalowana w barwach jasnych i czystych, jednoznacznie kojarzących się z płótnami mistrzów impresjonizmu.

<https://www.youtube.com/watch?v=3LOx-q9kMJY>

Podobnie jak w przypadku wcześniejszej "Miłości", tak też w tym tomie obecne są ślady fascynacji autora religią Dalekiego Wschodu. Ostro widać tu również wpływy apoteozy indywidualizmu Friedricha Nietzschego, która pomogła poecie wyrwać się spod pęt społeczeństwa i pogardzić wielkomięskim Molochem. W dalszym ciągu wiodącym tematem pozostało "Cierpienie", tym razem wzbogacone o aspekt etyczny w sensie chrześcijańskim.

Następne lata upłynęły poecie pod znakiem wielkiego kryzysu osobistego i światopoglądowego, tudzież rozczarowania dotychczasową wiarą w Boga. Współcześni krytycy literaccy uznają ten, najbardziej bolesny okres życia Kasproicza, za kluczowy moment w jego biografii.

W 1899 poeta przeżył dramatyczne odejście swojej drugiej żony - Jadwigi z Gąsowskich, poślubionej w 1893 - z przygarniętym do mieszkania Stanisławem Przybyszewskim. Jadwiga pozostawiła przy tym Kasproiczowi dwie córki: Annę i Janinę. Pomimo że zdarzenie to było z pewnością najcięższym doświadczeniem w życiu poety, sam Kasproicz niewiele mówił na ten temat. Jednocześnie załamaniu uległy wszystkie jego dotychczasowe ideały, przeświadczenie o zbawiennej sile miłości, sensie cierpienia oraz dobroci Boga.

Rozpacz poety z całą jaskrawością wyrażona została w dwóch tomach hymnów: "Ginącemu światu" (1901) i "Salve Regina" (1902), które - jak sam autor przyznaje - "wadzą się z Bogiem". Ówczesna poezja Kasprowicza, przepełniona krzykiem i cierpieniem, określana bywa jako bluźniercza, "bogoburcza" oraz katastroficzna. Jednocześnie jest ona bardzo erudycyjna i hermetyczna.

W 1911 Kasprowicz ożenił się ponownie ze znacznie młodszą, poznaną we Włoszech, 19-letnią córką carskiego generała - Marią Bunin, pieczołotliwie nazywaną Marusią: "*Znacznie od niego młodsza, niezbyt ładna, ale wdzięczna, bardzo dziewczęca, wrażliwa, nie pozbawiona talentów literackich (...), opromieniła swą młodością schyłek jego życia*". Istotnie, trwające aż do śmierci małżeństwo Jana Kasprowicza z Marią Bunin, na nowo rozpało w domu poety ognisko domowe.

Wiersze Kasprowicza z tego okresu skrajnie różnią się od niegdysiejszych "Hymnów", przepełnia je nastrój spokoju, harmonii i ciepła życia rodzinnego.

W roku akademickim 1921/1922 Kasprowicz był rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. 29 grudnia 1921 otrzymał Krzyż

W ostatnim dwudziestoleciu życia coraz silniej wiązał się z Tatrami. W 1923 zamieszkał w willi "Harenda", położonej między Poroninem a Zakopanem, gdzie zmarł 1 sierpnia 1926. W 1933 przeniesiono trumnę ze szczątkami Kasprowicza do mauzoleum na Harendę ze starego cmentarza w Zakopanem.

<https://www.youtube.com/watch?v=cpa6ZoPRHqU>

### ***Księga ubogich, XL***

*Rzadko na moich wargach -  
Niech dziś to warga ma wyzna -  
Jawi się krwią przepojony,  
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.*

*Widziałem, jak się na rynkach  
Gromadzą kupczykowie  
Licytujący się wzajem,  
Kto Ją najgłośniej wypowie.*

*Widziałem, jak między ludźmi  
Ten się urządza najtaniej,  
Jak poklask zdobywa i rentę,  
Kto krzyczy, że żyje dla Niej.*

*Widziałem, jak do Jej kolan -  
Wstręt dotąd serce me czuje -  
Z pokłonem się cisną i radą  
Najpospolitsi szuje.*

*Widziałem rozliczne tłumy  
Z pustą, leniwą duszą,  
Jak dźwiękiem orkiestry świątecznej  
Resztki sumienia głuszą.*

*Sztandary i proporczyki,*

*Przemowy i procesyje,  
Oto jest treść Majestatu,  
Który w niewielu żyje.*

*Więc się nie dziwcie - ktoś może  
Choć milczkiem słusność mi przyzna -  
Że na mych wargach tak rzadko  
Jawi się wyraz: Ojczyzna.*